

Sygnatura akt IIK 362/14

Ds. 79/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2014 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Rembiasz

Protokolant: Małgorzata Posłuszna

w obecności Prokuratora Beaty Jelińskiej

po rozpoznaniu dnia 23 września 2014 roku , 21 października 2014 roku sprawy karnej

A. B. (1)

urodzonego (...) w B.

syna L. i B. z domu M.

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od czerwca 2013 roku do 11 kwietnia 2014 roku w T. , woj. (...) , znęcał się fizycznie i psychicznie nad ojcem L. B. i babcią A. B. (2) poprzez wszczynanie awantur domowych w trakcie których znieważał ich słowami powszechnie uznanymi za obelżywe , zakłócał spoczynek nocny , zmuszał do określonego zachowania , uszkadzał przedmioty stanowiące wyposażenie mieszkania a nadto szarpał i popychał a także bił po całym ciele L. B. , zaś w dniu 11 kwietnia 2014 roku popchnął A. B. (2) , a następnie gdy upadła jedną ręką chwycił ją w okolicę szyi podduszając a drugą ręką zakrył usta,-

to jest o czyn z art. 207§1kk i art. 157§2kk w zw. z art. 11§2kk

II. w dniu 11 kwietnia 2014 roku w T. , woj. (...) w celu wywarcia wpływu na treść zeznań świadka A. B. (2) stosując przemoc polegającą na popchnięciu pokrzywdzonej na podłogę i chwyceniu jej jedną ręką w okolicę szyi w celu jej podduszenia, jednocześnie grożąc w/w pozbawieniem życia , czym chciał zmusić ją do zmiany zeznań w toczącym się postępowaniu o znęcanie się nad rodziną , w której to sprawie posiadała istotne wiadomości , przy czym groźba ta wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę , że zostanie spełniona,-

to jest o czyn z art. 245 kk

I. oskarżonego A. B. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 207§1kk i art. 157§2kk w zw. z art. 11§2kk i za czyn ten na podstawie art.207§1 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,-

II. oskarżonego A. B. (1) uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, a wydatkami tej części postępowania obciąża Skarb Państwa,-

III. na podstawie art. 63§1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania od dnia 11 kwietnia 2014 roku do dnia 12 kwietnia 2014 roku ,-

IV. zwalnia oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych a poniesione w sprawie wydatki zalicza na rachunek Skarbu Państwa.

o.a. UZASADNIENIE

o.b. Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Od kwietnia 2013 roku oskarżony A. B. (1) zamieszkuje wraz z rodzicami L. i B. B. (2) w (...) w mieszkaniu znajdującym się na piątym piętrze budynku. W tym samym budynku - również na piątym piętrze - mieszkają S. i K. F. z dzieckiem, a na parterze babcia oskarżonego A. B. (2). Matka oskarżonego nie przebywa na stałe w miejscu zamieszkania, przebywała bowiem u swojej córki E. P., pracował również poza granicami kraju.

Oskarżony nadużywa alkoholu, a po jego użyciu staje się agresywny. Od czerwca 2013 roku, agresja oskarżonego w stosunku do ojca oraz babci A. B. (2) znacznie się nasiliła. Pod wpływem alkoholu oskarżony wszczynał awantury domowe, podczas których znieważał swych najbliższych słowami powszechnie uznanymi za obelżywe. Między innymi A. B. (1) zwracał się do babci słowami „ty stara k..., jesteś pojeb...”(k.6) Kiedy oskarżony wracał do swojego mieszkania pod wpływem alkoholu – najczęściej w późnych godzinach wieczornych i nocnych, głośno się zachowywał, przewracał sprzęty domowe, zrzucał na ziemię drobne przedmioty, co było mocno słyszalne w pomieszczeniach zajmowanych niżej przez A. B. (2) i uniemożliwiała jej spokojny wypoczynek nocny. Pokrzywdzona – mimo podeszłego wieku i trudności w poruszaniu, zmuszona była wielokrotnie iść na górę do mieszkania oskarżonego, aby go uspokajać – co przynosiło skutek odwrotny do zamierzonego - oskarżony bowiem reagował na takie upomnienia awanturami i wyzwiskami. Nadto oskarżony nie zwracał uwagi na upomnienia babci i mimo jej próśb, puszczał głośno muzykę, co również przeszkadzało w wypoczynku A. B. (2).

W dniu 16 sierpnia 2013 roku oskarżony wszczął awanturę podczas której groził ojcu i babci, znieważał ich, a także wybił szybę w drzwiach mieszkania. Po tej awanturze A. B. (1) został zatrzymany do wytrzeźwienia, a interweniujący funkcjonariusze wszczęli procedurę „niebieskiej karty”.

Podczas awantur, wszczynanych pod wpływem alkoholu, A. B. (1) atakował najczęściej swego ojca L. B.. Wyzwał go słowami wulgarnymi „ty ch..., szmaciarzu”, szarpał popychał i bił go po całym ciele. We wrześniu 2013 roku, podczas gdy rodzina uczestniczyła w pogrzebie, oskarżony wrócił do domu nietrzeźwy, wszczął awanturę z ojcem L. B., po czym pobił go i zrzucił ze schodów. Po tym zajściu na ciele pokrzywdzonego widoczne były zasinienia na ręce i nogach.

W grudniu 2013 roku L. B. wezwał Policję, ponieważ syn podczas awantury szarpał go i uderzył go w ramię. Do interwencji Policji doszło również 19 grudnia 2013 roku, kiedy to oskarżony wspólnie z ojcem spożywali alkohol, a następnie pokłócili się, wzajemnie wyzywali i szarpali.

Dowód: zeznania świadków

A. B. (2), k.4, 6-7,76-78,103-104,175-176

N. R., k.43,176-177

S. F., k.45,177

K. F., k.47,81,194

B. B. (3), k.56,193

E. P., k.26-27,177

Częściowo zeznania świadka

L. B., k.17,80,121,176

Częściowo wyjaśnienia oskarżonego

A. B. (1), k.69,87-88,174

niebieska karta, k.29-32

protokół doprowadzenia osoby w celu wytrzeźwienia, k.33

W Wigilię 2013 roku oskarżony wywołał kolejną awanturę w mieszkaniu A. B. (2), której pretekstem było to, iż mąż wnuczki pokrzywdzonej - D. M., złożył mu życzenia świąteczne i zwrócił mu uwagę, aby mniej pił. A. B. (1) zdenerwował się, zaczął wykręcać ręce żonie D. M., a następnie jemu. Oskarżony zaatakował D. M., a kiedy ten wyprosił go z mieszkania A. B. (2), zaczął się rozbierać i wyzywać D. M. do bicia. Podczas tej awantury oskarżony wszystkich członków rodziny wyzywał wulgarnymi słowami, a w związku prezentowaną przez niego agresją i prowokowaniem do bójki, D. M. wezwał na interwencję funkcjonariuszy Policji.

Dowód: zeznania świadków

A. B. (2), k.4, 6-7, 76-78, 103-104, 175-176

K. F., k.47, 194

D. M., k.52, 194

W dniu 11 kwietnia 2014 roku po godzinie 21.00 oskarżony A. B. (1) wszczął kolejną awanturę z ojcem L. B., kiedy ten zwrócił mu uwagę, aby ściszył muzykę. Odgłosy awantury słyszała w swym mieszkaniu A. B. (2) i obawiając się oskarżonego zamknęła swoje mieszkanie na klucz. Około godziny 21.30 do mieszkania pokrzywdzonej zapukał L. B. i pokrzywdzona otworzyła mu, domyślając się, że potrzebuje pomocy. Do mieszkania A. B. (2) wszedł L. B., a zaraz za nim oskarżony. L. B. miał poszarpaną koszulę i oświadczył, że syn go atakuje i trzeba zadzwonić po Policję. Oskarżony będąc w mieszkaniu A. B. (2) był agresywny, pobudzony, zaczął stukać szklanką w stół, zamachnął się tą szklanką na ojca i widząc to pokrzywdzona nakazała L. B. udać się do pustego mieszkania na parterze, zaś A. B. (1) kazała opuścić swoje mieszkanie.

Oskarżony nie chciał wyjść z mieszkania, więc pokrzywdzona oświadczyła, że zadzwoni po Policję i skierowała się stroną leżącego na półce telefonu. Widząc to A. B. (1) zagroził jej drogę, nazwał ją „kur..” po czym popchnął A. B. (2) na podłogę, a następnie, gdy upadła, usiadł na jej brzuchu, jedną ręką chwycił ją w okolicę szyi podsuszając, a drugą ręką zakrył usta i oświadczył, że ją udusi „a świadków na to nie ma”. W pewnym momencie pokrzywdzona oswobodziła się z zasłaniającej jej usta ręki i zaczęła krzyczeć, wzywając pomocy. Do mieszkania przybiegł L. B. i chwytając oskarżonego za włosy, ściągnął go z pokrzywdzonej, po czym przybiegł jeszcze S. F. z kolegą J. M. i obaj przytrzymywali oskarżonego do czasu przyjazdu Policji, którą zawiadomiła o zdarzeniu K. F..

Dowód: zeznania świadków

A. B. (2), k. 4, 6-7, 76-78, 103-104, 175-176

N. R., k.43, 176-177

S. F., k.45, 177

K. F., k.47, 81, 194

M. W., k.105-106,193-194

protokół oględzin ciała A. B. (2), k.79

Częściowo zeznania świadka

L. B., k.17,80,121,176

Po przyjeździe funkcjonariuszy policji, oskarżony był nadal agresywny, odmawiał wykonywania poleceń, rzucał się na ziemię, utrudniał doprowadzenie do radiowozu. Na komisariacie odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu w związku z czym, został przewieziony do szpitala w K. celem pobraniu krwi. We krwi oskarżonego pobranej bezpośrednio po zatrzymaniu znajdowało się 2,9 ‰ alkoholu.

Dowód: zeznania świadka

M. W., k.105-106,193-194

Sprawozdanie z badania, k.112

Protokół pobrania krwi, k.113

W wyniku popchnięcia przez oskarżonego, a następnie podduszania, A. B. (2) doznała obrażeń w postaci drobnych otarć naskórka w okolicy ust, sińca okolicy żuchwy po stronie lewej oraz sińca na zewnętrznej powierzchni uda prawego poniżej biodra. Jednocześnie biegły zakwalifikował te obrażenia jako inne niż określone w art. 156§1 k.k., a to naruszające czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres poniżej 7 dni.

Dowód: opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej, k.115

Po przeprowadzeniu badania stanu psychicznego A. B. (1), biegli psychiatrzy stwierdzili, iż oskarżony nie cierpi na chorobę psychiczną w sensie psychozy, ani na niedorozwój umysłowy, stwierdzili jednak u oskarżonego zespół zależności alkoholowej, oraz osobowość nieprawidłową o typie dyssocjalnym. Biegli uznali również, iż w krytycznym czasie w odniesieniu do zarzucanych mu czynów oskarżony nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej, ani w stopniu znacznym ograniczonej zdolności rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Dowód: opinia sądowno-psychiatryczna, k.96-99

Oskarżony A. B. (1) był dotychczas wielokrotnie karany, w tym za przestępstwo z art.207§1 kk, wyrokiem Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 11 lutego 2009 roku sygn.akt. VIIIK 953/08, którym to orzeczono wobec niego karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem, a następnie zarządzono jej wykonanie. Oskarżony był również karany za czyny z art. 226§1 kk, 224§2 kk i art. 222§1 kk, utrzymuje się z prac dorywczych, na utrzymaniu ma córkę, na którą jednak nie łoży alimentów i korzysta ona z opieki społecznej.

Dowód: karta karna, k.184-185

dane osobopoznawcze, k.174

odpis wyroku sygn.akt. VIIIK 953/08, k.65

odpis postanowienia sygn.akt.VIKo 136/11, k.66

Oskarżony A. B. (1) w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, iż w dniu 11 kwietnia 2013 roku był u babci w mieszkaniu, gdzie babcia pośliznęła się na mokrej podłodze, a kiedy chciał pomóc jej wstać zaczęła krzyczeć i z tego powodu K. F. zawiadomiła Policję. Nadto oskarżony wyjaśnił, iż nie wszczyna awantur, nie grozi i nie wyzywa, zaś babcia wymyśla „niestworzone rzeczy” bo chce się go pozbyć z

domu, sama zaś go prowokuje i wyzywa. W kwestii znęcania się nad ojcem oskarżony wyjaśnił, że obaj mają problem z alkoholem i dochodzi między nimi do sprzeczek, po których ojciec zawiadamia Policję, mówi nieprawdę, a potem się z tego wycofuje.

Składając wyjaśnienia przed Sądem oskarżony nie przyznał się do znęcania nad babcią i ojcem, zaprzeczył również, aby zaatakował babcię w dniu 11 kwietnia 2014 roku.

o.c. W tak ustalonym stanie faktycznym

Sąd zważył co następuje:

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, że wina oskarżonego, jak i okoliczności popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 207§1 kk w zw. z art. 157§2 kk nie budzą wątpliwości, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził jednak aby oskarżony dopuścił się również czynu z art. 245 kk polegającego na tym, że w dniu 11 kwietnia 2014 roku w T. w celu wywarcia wpływu na treść zeznań świadka A. B. (2), stosując przemoc polegającą na popchnięciu pokrzywdzonej na podłogę i chwyceniu jej jedną ręką w okolicę szyi w celu jej podduszenia, jednocześnie grożąc w/w pozbawieniem życia, czym chciał zmusić ją do zmiany zeznań w toczącym się postępowaniu o znęcanie się nad rodziną, w której to sprawie posiadała istotne wiadomości, przy czym groźba ta wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia tego czynu, a żaden ze świadków, a przede wszystkim pokrzywdzona nie potwierdzili, aby podczas zajścia w dniu 11 kwietnia 2014 roku, oskarżony stosował przemoc w celu zmuszenia świadka do zmiany zeznań w toczącym się postępowaniu. Zeznania świadka A. B. (2), są w ocenie Sądu wiarygodne i konsekwentne i tylko w oparciu o relacje tego świadka, Sąd bez wątpliwości ustalił stan faktyczny przedmiotowej sprawy, pozwalający na ustalenie, iż nie doszło do popełnienia czynu z art. 245 kk. Przede wszystkim podkreślić należy, iż A. B. (2) była kilkakrotnie przesłuchiwana i podczas każdego z przesłuchań, konsekwentnie podawała te same szczegóły zajścia, które opisywała wręcz drobiazgowo, nie myśląc się nawet co do najmniej istotnych okoliczności. Świadek podawała o jakiej porze doszło do zajścia, z jakiego powodu oskarżony i jego ojciec znaleźli się w jej kuchni, a także szczegółowo opisała zachowanie wnuka, który był agresywny pobudzony, zachowywał się irracjonalnie, „stuknął Szklanką” – a wobec jego wcześniejszych zachowań, pokrzywdzona doskonale wiedziała, że takie zachowanie oskarżonego może prowadzić jedynie do dalszej eskalacji agresji. W dalszej części zeznań świadek opisała, że oskarżony zaatakował ją, kiedy zmierzała w kierunku telefonu z zamiarem zawiadomienia Policji i cytowała słowa, których żył A. B. (1) wobec niej, zanim przewrócił ją na ziemię i zaczął podduszać. W tej szczegółowej relacji o zajściu, świadek nie wspomniała o tym, że oskarżony nakazał jej zmienić zeznania, czy też odwołać wcześniejsze zeznania składane na Policji. Jak wynika z zeznań świadka, ataku oskarżonego zupełnie nie wiązała ze składanymi wcześniej zeznaniami, czy też toczącym się postępowaniem przygotowawczym. A. B. (2) jednoznacznie odebrała atak oskarżonego, jako wyraz agresji spowodowany chęcią wezwania przez nią na interwencję Policji, a także kolejne zachowanie oskarżonego znęcającego się nad nią i L. B..

Wprawdzie w cytowanej przez pokrzywdzoną wypowiedzi oskarżonego padło słowo „świadek”, lecz A. B. (1) nie użył tego słowa w kontekście toczącego się już postępowania przygotowawczego, a zapowiadał jedynie, że udusi pokrzywdzoną i nie poniesie konsekwencji, bo nie ma świadków tego zajścia. Wypowiedziana przez A. B. (1) groźba, w sposób oczywisty wzbudziła w pokrzywdzonej obawę jej spełnienia, nie zmierzała jednak do nakłonienia jej do zmiany zeznań, a w ocenie Sądu była kolejnym elementem wieloczynowego przestępstwa znęcania. Z uwagi na powyższe, Sąd uznał, iż oskarżony swym zachowaniem nie wyczerpał znamion czynu z art. 245 kk i uniewinnił go od jego popełnienia, kosztami tej części postępowania obciążając Skarb Państwa.

Uznając oskarżonego winnym popełnienia czynu z art. 207§1 kk w zw. z art. 157§2 kk, Sąd oparł się na zeznaniach bezpośrednich świadków zdarzeń, dających podstawę do przyjęcia, iż oskarżony dopuścił się popełnienia tego czynu - funkcjonariuszy Policji uczestniczących w interwencjach N. R., M. W. i B. B. (3), a także zeznaniach mieszkających ze stronami postępowania K. i S. F., które potwierdziły, iż oskarżony regularnie wszczywał awantury z ojcem L. B., które nasiliły się kiedy matka oskarżonego zaczęła wyjeżdżać do pracy za granicę. Również świadek D. M. potwierdził

okoliczności jednego z incydentów wywołanych zachowaniem oskarżonego, które miało miejsce w Wigilię 2013 roku. O ile opisywane przez niego zajście, nie miało szczególnie drastycznego przebiegu, przekonuje Sąd, iż oskarżony lekceważył członków rodziny, awanturował się i nie potrafił zachować się z szacunkiem dla ojca i babci, nawet w takim dniu jak Wigilia, a powodem do wszczętej przez niego awantury było zwykłe „ludzkie” złożenie życzeń. Taka sytuacja, w okresie rodzinnych świąt, jest zapewne szczególnie dotkliwa dla pokrzywdzonych, którzy nie mogą oczekiwać spokoju nawet w takich dniach.

Niezwykle istotnym dowodem potwierdzającym, iż A. B. (1) znęcał się nad ojcem i babcią jest kwestionariusz procedury „niebieskiej karty” w połączeniu z zeznaniami funkcjonariusza Policji N. R., który dokonywał kontroli zachowania oskarżonego w ramach wdrożonej procedury „niebieskiej karty”. Z kwestionariusza „niebieskiej karty” założonej 16 sierpnia 2013 roku wynika, że oskarżony stosował wobec ojca przemoc w postaci uderzania, duszenia, skutkującą występowaniem u pokrzywdzonego zasinień, a także wypowiadał wyzwiska, groźby karalne oraz ciągle niepokoił. Nadto odnotowano, iż A. B. (1) uszkadzał mienie, groził i znieważał, a podczas interwencji Policji w mieszkaniu pokrzywdzonych funkcjonariusze Policji zauważyli rozbitą szybę w drzwiach.

Prowadzący procedurę „niebieskiej karty” funkcjonariusz Policji N. R. w swych zeznaniach potwierdził, że L. B. wielokrotnie zgłaszał, że syn stosuje wobec niego przemoc, szczegółowo opisywał jak i w jakich okolicznościach został uderzony, po czym wycofywał swoje zgłoszenia i zmieniał zeznania, starając się wytłumaczyć syna, lub wziąć winę za zajście na siebie. Taka sytuacja powtórzyła się przy rozpoznaniu przedmiotowej sprawy, zatem zeznania świadka L. B., Sąd oceniał ze szczególną ostrożnością, uznając, iż świadek ten jest wiarygodny jedynie częściowo. Przede wszystkim Sąd dał wiarę zeznaniom L. B. złożonym bezpośrednio po zdarzeniu z dnia 11 kwietnia 2014 roku. W tych zeznaniach świadek szczegółowo opisał atak oskarżonego na A. B. (2), a także poprzedzającą ten atak awanturę z synem. Te zeznania są zbieżne z wiarygodnymi zeznaniami A. B. (2) i są spójne co do najmniejszych szczegółów. W zeznaniach tych L. B. cytował słowa wypowiedziane przez oskarżonego do babci, powiedział też, że oskarżony siedział na leżącej na ziemi babci i ścisnął ją za gardło. Świadek ten podał również, że szedł do matki po klucz do mieszkania znajdującego się na parterze, -ponieważ oskarżony wpadł w szal, awanturował się, podarł mu koszulę i starał się zejść mu z drogi, aby nie prowokować dalszej awantury.

Składając zeznania przed Sądem L. B. zaprzeczył, aby zajście w dniu 11 kwietnia 2014 miało taki właśnie przebieg, starając się wykazać, że został nakłoniony do składania tej treści zeznań przez K. R.. Takie twierdzenia są o tyle niewiarygodne, iż K. F. nie posiada żadnego logicznie uzasadnionego interesu, aby zaszkodzić A. B. (1) – a podawane przez świadka informacje o szantażu, mającym na celu odebranie mu połowy domu, pozbawione są zupełnie logiki. Trudno sobie nawet wyobrazić, co wspólnego miałyby mieć obciążenie niekorzystnymi zeznaniami oskarżonego z odebraniem L. B. połowy domu, którego jest właścicielem. Powód odebrania własności domu – nadużywanie alkoholu – który miała „rzekomo” podsunąć pani notariusz, wydaje się zupełnie abstrakcyjny. Dodatkowo podkreślić należy, iż zeznania L. B. złożone bezpośrednio po tym zdarzeniu, są spójne z zeznaniami wszystkich pozostałych świadków, a zwłaszcza pokrzywdzonej, natomiast zeznania składane na rozprawie nie znajdują odzwierciedlenia nawet w wyjaśnieniach oskarżonego, a także zawierają sprzeczności. L. B. zeznał, że widział jedynie jak syn pochyla się nad babcią i pomaga jej wstać, zaś jej wołanie o pomoc, wytłumaczył, zwykłym czepianiem się jego syna przez babcię, próbując zaciemnić obraz zdarzenia, wcześniejszymi atakami babci na oskarżonego. Zeznania o chęci udzielenia pomocy babci przez oskarżonego, są szczególnie mało realne, skoro nawet po przyjeździe funkcjonariuszy Policji, A. B. (1) był agresywny, atakował Policjantów, a w jego krwi znajdowało się 2,9 promila alkoholu. Dodatkowo świadek starał się wyjaśnić Sądowi, że jest „inna wersja” zdarzeń, podczas których doznawał obrażeń ciała i wzywał Policję na interwencję. Starając się ochronić syna, L. B. zeznał, że obaj spożywali alkohol i obaj się przewrócili na schodach, co nie miało nic wspólnego ze znęcaniem się syna nad jego osobą.

Również te zeznania L. B. Sąd ocenił za niewiarygodne, skoro dysponował zeznaniami A. B. (2), S. i K. F., a także interweniujących funkcjonariuszy Policji, którzy zgodnie potwierdzili, że oskarżony awanturował się, niejednokrotnie ojca pobił, szarpał, wyzywał i groził, zaś w obawie przed oskarżonym jego ojciec wycofywał się ze składanych zeznań i zawiadomień.

Dowody związane z wyżej opisaną procedurą „niebieskiej karty” Sąd ocenił jako w pełni wiarygodne, bowiem, zarówno dokumenty, jak i zeznania świadka N. R. wynikały z bezpośrednich obserwacji, dokonywanych w miejscu zamieszkania pokrzywdzonych, nie wynikały z emocjonalnych relacji najbliższych oskarżonego składanych bezpośrednio po awanturach, ale były reakcjami składanymi funkcjonariuszowi Policji podczas niezapowiedzianych wizyt kontrolnych, kiedy to pokrzywdzeni mogli swobodnie i „na chłodno” opisać zachowanie A. B. (1) wobec nich.

Jako niezwykle istotne, Sąd ocenił wiarygodne i rzetelne zeznania świadków N. R., M. W. i B. B. (3). Ci funkcjonariusze Policji, uczestniczący w interwencjach w miejscu zamieszkania oskarżonego i pokrzywdzonych, przekazali Sądowi swe spostrzeżenia z zakresu wykonywanych przez siebie obowiązków służbowych. Świadkowie opisali przebieg interwencji w których uczestniczyli, wskazując na takie zachowania oskarżonego jak agresja, ale również stan nietrzeźwości i brak krytycyzmu co do swojego nagannego postępowania. Świadkowie pamiętali i zrelacjonowali to Sądowi, iż pokrzywdzeni opisywali im podczas interwencji agresywne zachowania oskarżonego i tak odpowiednio M. W. opisał zachowanie oskarżonego po interwencji w dniu 11 kwietnia 2014 roku, podkreślając jego agresję, odmowę wykonywania poleceń, a także znaczne pobudzenie. Z kolei N. R., miał szeroką wiedzę o sytuacji w rodzinie B., z racji wielokrotnych interwencji, a także wizyt kontrolnych i spotkań z oskarżonym poza miejscem zamieszkania.

Zeznania funkcjonariuszy Policji N. R., M. W. i B. B. (3) Sąd uznał za wiarygodne w pełni, uznając, iż świadkowie ci składając konsekwentne zeznania w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem, relacjonowali rutynowe interwencje i zdaniem Sądu, brak jakichkolwiek podstaw, aby przyjąć, że mogliby bezpodstawnie obciążać oskarżonego. Przebieg interwencji i sposób zachowania oskarżonego wobec rodziców znajduje odzwierciedlenie nie tylko w zeznaniach wskazanych wyżej świadków, ale również w notatkach dotyczących przemocy w rodzinie, gdzie szczegółowo określono sposób zachowania się oskarżonego wobec pokrzywdzonych.

Wobec treści opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, Sąd nie miał wątpliwości, iż obrażenia ciała jakie spowodował oskarżony u A. B. (2) naruszyły czynności narządów jej ciała na okres poniżej dni 7, co pozwala na przyjęcie, iż oskarżony swym zachowaniem wyczerpał również znamiona czynu z art. 157§2 k.k. Dodać należy, iż opinia biegłego odnośnie obrażeń pokrzywdzonej dokładnie opisują rodzaj obrażeń ciała, a także potwierdzają, iż obrażenia te mogły być spowodowane przez oskarżonego w sposób opisany w zarzucie, co potwierdza wiarygodność pokrzywdzonej.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego, który ograniczył się w swych wyjaśnieniach do zaprzeczenia wszelkim okolicznościom związanym z jego niewłaściwym zachowaniem wobec ojca i babci. Oskarżony starając się uwiarygodnić swą linię obrony, wskazywał, iż to pokrzywdzeni go atakują, wszystko im przeszkadza i zawiadamiając o awanturach, chcą się go pozbyć z domu, nie dostrzegając zupełnie niewłaściwości swojego postępowania.

Mając na uwadze okres, w którym oskarżony nękał swoim zachowaniem ojca i babcię, wyzywał, znieważał, poniżał, szarpał i stosował przemoc fizyczną wobec ojca, a także niepokoił swym zachowaniem babcię i uniemożliwiał jej spokojny wypoczynek, Sąd nie miał wątpliwości, iż takie zachowanie było dla pokrzywdzonych niezwykle dotkliwe i uciążliwe, a eskalacja agresji i negatywnych zachowań oskarżonego doprowadziła do sytuacji, w której po kolejnej awanturze oskarżony został zatrzymany.

Wobec powyższego Sąd uznał, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona ustawowe występku z art. 207§1 k.k. w zw. z art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk i uznał winnym tego, że w okresie od czerwca 2013 roku do 11 kwietnia 2014 roku w T., znęcał się fizycznie i psychicznie nad ojcem L. B. i babcią A. B. (2) poprzez wszczynanie awantur domowych w trakcie których znieważał ich słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, zakłócał spoczynek nocny, zmuszał do określonego zachowania, uszkadzał przedmioty stanowiące wyposażenie mieszkania a nadto szarpał i popychał a także bił po całym ciele L. B. , zaś w dniu 11 kwietnia 2014 roku popchnął A. B. (2) , a następnie gdy upadła jedną ręką chwycił ją w okolicę szyi podsuszając, a drugą ręką zakrył usta.

Uznając oskarżonego winnym popełnienia czynu z art.207§1 kk w zw. z art. 157§2 kk w zw z art. 11§2 kk Sąd wymierzył mu na podstawie art. 207§1 k.k. w zw. z art. 11§3 kk karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Przy wymiarze kary, Sąd uwzględnił wysokość społecznej szkodliwości czynu, którą z uwagi na osoby pokrzywdzone uznał jako znaczną. Oskarżony nie wykazał żadnego zrozumienia niewłaściwości swego zachowania, zdaniem Sądu oskarżony nie zdaje sobie zupełnie sprawy z dotkliwości swego zachowania oraz krzywdy jaką wyrządził swojemu ojcu i babci, podkreślając swoje pretensje, co przekonuje Sąd, iż dla oskarżonego istotna jest wyłącznie jego osoba oraz jego potrzeby. Okolicznością zdecydowanie zaostrzającą wymiar kary, jest działanie oskarżonego pod wpływem alkoholu, zupełny brak zrozumienia niewłaściwości postępowania, brak skruchy oraz dopatrywanie się winy w sytuacjach konfliktowych po stronie rodziców. Jako okoliczności dodatkowo zaostrzająca wymiar kary jest dotychczasowa karalność oskarżonego w tym za czyn z art. 207§1 kk.

Dotychczasowa postawa oskarżonego, w szczególności zaś wielokrotna karalność za przestępstwa z użyciem przemocy, w tym przemocy wobec członków rodziny, wyklucza w ocenie Sądu zastosowanie wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary. Przede wszystkim oskarżony swą postawą w procesie wykazał, że zupełnie nie rozumie niewłaściwości swojego postępowania. Z kolei postawa jego ojca potwierdza, że osoby najbliższe dla oskarżonego są zastraszone, obawiają się przyznać, że A. B. (1) stosuje wobec nich przemoc i się nad nimi znęca. Takie zachowanie oskarżonego nie pozwala na przyjęcie, iż będzie on właściwie korzystał z danej mu szansy i podczas okresu próby zmieni swoje postępowanie wobec najbliższych. Oskarżony był już karany za znęcanie, gdzie orzeczono wobec niego karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i w okresie próby Sąd zmuszony był zarządzić karę do wykonania. Trudno zatem przyjąć, że tym razem oskarżony zachowa się inaczej i skorzysta z danej mu szansy.

Na podstawie art. 63§1kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania.

Mając na względzie, iż oskarżony nie ma stałego źródła dochodu i orzeczono wobec niego karę bezwzględna pozbawienia wolności Sąd stosownie do treści art. 624§1 kpk w zw. z art. 17 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 23.06.1973r. – o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz.U. 1983.Nr 49 poz.233 z późn.zm) zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych oraz od obowiązku uiszczenia opłaty.